

Euro czy złotówka? Złotówka czy euro?



Czy chciałbyś abyśmy my Polacy zorganizowali wyprawy na Marsa i skolonizowali tę planetę? Wówczas Mars byłby polski i język byłby polski, a walutą złotówka. Nie jest to możliwe, bo nie mamy technologii i pieniędzy na taką wyprawę. Czy chciałbyś aby w Polsce było euro? Nie ma takiej możliwości. Politycznie, ekonomicznie i prawnie jest to niemożliwe.

Dlaczego lepiej dla zwykłego człowieka lepsze jest euro?

1. Tańsze produkty pierwszej potrzeby
2. Tańsze samochody, motocykle, urządzenia gospodarstwa domowego, itd.
3. Eksporterzy łatwiej oceniają za ile mogą sprzedawać produkty – nie ma ryzyka walutowego
4. Importerzy wiedzą ile mogą zapłacić za sprawdzone produkty – nie ma ryzyka walutowego
5. Eksporterzy i importerzy działają bezpiecznie
6. Wyjeżdżający za granicę muszą często dwukrotnie płacić prowizję za wymianę waluty

7. Zdecydowanie tańsze kredyty
8. Większa dostępność kredytów hipotecznych
9. Eksporterzy i importerzy nie tracą na wymianie walut
10. Euro jest bardziej odporne (bo jest bardziej odporną walutą) na procesy inflacyjne
11. Ponieważ mamy złotówkę, a nie euro kupujemy produkt gorszej jakości
12. Niższe raty kredytowe
13. Zdecydowanie bardziej stabilne raty kredytowe
14. Stabilniejsza wartość otrzymanej emerytury
15. Mniej tracimy na wypłacie w euro, bo jest mniejsza inflacja niż w przypadku złotówki
16. Tańsza benzyna, ropa
17. Większe skłonności do oszczędzania
18. Trudniej wydać 1 euro niż 5 zł
19. Mamy mniejsze zmartwienie w jakiej walucie mieć oszczędności
20. Lepiej mieć walutę (euro) niż bilety NBP (złotówki)

Co prawda 51% społeczeństwa chce aby w kieszeni mieć euro, a nie złotówkę, ale w Polsce nie ma konsensusu politycznego, aby to wprowadzić. Aby wprowadzić euro trzeba zmienić konstytucję, a to jest dziś niemożliwe.

Nie spełniamy ani kryterium wejścia do strefy euro ani wejścia do korytarza walutowego, czyli do przedsiönka strefy euro. Aby dostać się do przedsiönka trzeba mieć stabilną walutę. Uznaje się, że kurs waluty wobec euro jest stabilny, jeśli przez co najmniej dwa ostatnie lata przed akcesją utrzymał się w paśmie wahań określonym, w tak zwanym mechanizmie ERM II.

Waluta nie może gwałtownie ani osłabiać się czy umacniać. Aby to osiągnąć w aktualnej sytuacji gospodarczej Polski trzeba interwencji NBP-u – a to jest kosztowne. Dziś przy obecnym kryzysie energetycznym nie jest możliwe spełnienie kryterium inflacyjnego. Kraj spełnia kryterium stabilności cen, jeśli jego stopa inflacji za badany rok nie przekracza o więcej niż 1,5 punkty procentowe stopy inflacji trzech państw członkowskich EU, mających najlepsze wyniki w tej dziedzinie. Nie spełniamy również kryterium wielkości długoterminowej stopy procentowej, która nie powinna w ciągu badanego rocznego okresu przekraczać o więcej niż 2 punkty procentowe trzech państw, które w tej dziedzinie były najlepsze.

Niemożliwe jest dziś spełnienie kryterium wszystkich, aby dług publiczny był poniżej 60% PKB, bo co prawda oficjalnie spełniamy ten warunek, ale jest duży problem z wydaniem pieniędzy pozabudżetowych. Podobnie dotyczy to deficytu, który nie powinien przekraczać 3% PKB.

Prezes Zarządu FPC International

Specjalista z 30 letnim doświadczeniem w branży
ubezpieczeniowo-inwestycyjnej

Ryszard Jurkowski

 Pobierz artykuł